

Sygn. akt IV Pa 12/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 czerwca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Górny (spr.)

Sędziowie: Dorota Załęska

Sławomir Matusiak

po rozpoznaniu 15 czerwca 2023 roku na posiedzeniu niejawnym w Sieradzu

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Zakładowi Karnemu w S.

o jednorazową pomoc finansową dla funkcjonariuszy służby więziennej

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 stycznia 2023 roku sygn. akt IV P 28/22.

1. Oddala apelację.

2. Zasądza od A. K. na rzecz Zakładu Karnego w S. kwotę 2025, 00 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt IV Pa 12/23

UZASADNIENIE

A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Zakładu Karnego w S. kwoty 65.650,00zł tytułem pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 30 stycznia 2023 roku oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył powoda A. K. nieuiszczoną opłatą sądową, którą przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 2), zasądził od powoda A. K. na rzecz Zakładu Karnego w S. kwotę 4.050,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Wyrok poprzedziły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

A. K. rozpoczął służbę przygotowawczą na stanowisku strażnika działu ochrony Zakładu Karnego w S. z dniem 1 lipca 2018r. Następnie od 1 lipca 2020r. stał się funkcjonariuszem służby stałej. W chwili rozpoczęcia służby stałej powód nie posiadał lokalu mieszkalnego. Mieszkał w domu rodziców. W związku z tym przyznano mu równoważnik pieniężny z tytułu braku mieszkania w wysokości 9,90 zł stawki dziennej.

14 czerwca 2022r. powód wystąpił do Dyrektora Zakładu Karnego w S. o przyznanie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego - domu jednorodzinnego położonego w miejscowości Ż., nr działki (...). Wskazał, że dom położony jest w miejscowości pobliskiej, nie posiada lokalu mieszkalnego, obecnie mieszka w domu należącym do rodziców. Oświadczył, że nie zbył lokalu mieszkalnego w miejscu pełnienia służby ani w miejscowości pobliskiej, jak również nie korzystał z pomocy finansowej na zakup lokalu. Do wniosku załączył umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości zawartą w dniu 9 czerwca 2022 roku pomiędzy sprzedającym a powodem A. K. i P. P. jako kupującymi. Sprzedający oświadczył, że jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości Ż., działka numer (...), o powierzchni 0,17 ha, na której znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni 95 m². Budynek obecnie nie posiada pozwolenia na użytkowanie, które zobowiązał się uzyskać sprzedający przed podpisaniem umowy przyrzeczonej. Nieruchomość jest objęta wpisem do księgi wieczystej o numerze (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łasku. Sprzedający oświadczył, że zobowiązuje się sprzedać kupującym opisaną wyżej nieruchomość za cenę 360.000 zł w terminie do 7 dni od daty uzyskania pozwolenia na użytkowanie. W umowie nie określono, w jakich udziałach kupujący nabędą nieruchomość. Do wniosku powód załączył dwa wydruki z wyszukiwarki internetowej połączeń komunikacyjnych, dokumentujących czas dojazdu do pracy z planowanego miejsca zamieszkania.

Powód jest stanu wolnego, z P. P. pozostaje w związku nieformalnym.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, decyzją z dnia 28 lipca 2022r. Dyrektor Zakładu Karnego w S. odmówił przyznania pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego z dwóch powodów:

- po pierwsze z analizy złożonych dokumentów oraz informacji z witryny internetowej „(...)” wynika, że powód zamierza zamieszkać w miejscowości która nie zapewnia dojazdu do S. środkami komunikacji publicznej przewidzianymi w rozkładzie jazdy, nieprzekraczającego łącznie z przesiadkami obie strony 2 godzin, a zatem zamierza zamieszkać w miejscowości, która nie spełnia kryteriów uznania za miejscowość pobliską;

- po drugie wskazano, że brak jest przepisanej formy umowy przedwstępnej sprzedaży załączonej do wniosku, wymaganej przez przepisy ustawy o służbie więziennej i przepisy wykonawcze do niej, tj. aktu notarialnego, jej warunkowy charakter, związany ze zdarzeniem przyszłym i niepewnym, a umowę tę w skrajnym negatywnym przypadku braku terminu zawarcia umowy przyrzeczonej można będzie rozwiązać przy zastosowaniu artykułu 389 § 2 k.c., regulującego instytucję umowy przedwstępnej, bez możliwości domagania się zawarcia umowy przyrzeczonej. Ponadto umowa nie zawiera określenia, w jakiej wielkości będzie przysługiwał powodowi udział w prawie własności nieruchomości, przy ogólnym jedynie zapisie, że budynek mieszkalny (niedopuszczony do użytkowania) ma 95 m² powierzchni, co nie pozwala ocenić, czy w tej transakcji powód uzyskał zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, zgodnie z przysługującą ustawową jednostkową normą mieszkaniową. Jednakże są to okoliczności nie rozstrzygające w niniejszej sprawie wobec oceny zasadniczego braku spełnienia przesłanki miejscowości pobliskiej, przez wieś Ż., gm. S..

W toku postępowania powód złożył odpis aktu notarialnego mocą którego nabył 1/2 części w zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości położonej w miejscowości Ż., gm. S.. W miejscowości Ż. nie ma przystanku autobusowego. Najbliższy przystanek jest w miejscowości S. oddalony o 4 km.

Dalej sąd pierwszej instancji ustalił, że standardowo służba trwa 12 godzin, ale zdarza się, że powód pełni służbę 16 godzin. W normalnym toku służby ma godziny pełnienia służby od 6:30 do 18:30 i od 18:30 do 6:30. Połowę służb pełni w godzinach od 5:15 do 17:15. Z racji braków kadrowych i zdarzeń losowych może być wezwany do służby o dowolnej porze. W półroczu przepracował 180 nadgodzin w służbie. Zdarza się, że przyjeżdża do służby na 7:30. W drugim półroczu 2022r. powód pełnił 4 służby po 13 godzin. Powód nigdy nie korzysta z komunikacji publicznej w celu dojazdu do służby. Jeździ samochodem. Dojazd samochodem zajmuje mu 25-30 minut. Nie ma takiej możliwości, aby powód dojechał komunikacją publiczną na godzinę rozpoczęcia służby 5:15. Z oczekiwaniem na służbę miałby możliwość dojechania komunikacją publiczną z miejsca zakupu nieruchomości, tj. Ż. na 6:30. Musiałby

oczekiwać na rozpoczęcie służby 5-6 godzin. Powód przedstawił wydruki z Internetu obrazujące istniejące połączenia komunikacyjne z miejscowości S. do S., z przesiadką w Ł.:

- dojazd do służby: S. 6:09 — Ł. 6:28, (...)6:31 — 6:50 — łącznie 42 minuty.
- dojazd do służby: z S. wyjazd o 06:09 do Ł. 06:28 i z Ł. o 6:29 do S. 06:52, łącznie 43 minuty dojazdu na służbę,
- powrót ze służby: S. 11:45 — Ł.12:10, Ł. 12:18 — S. 12:37, łącznie 54 minuty;
- powrót ze służby: S. 16:30 — Ł.16:53, Ł. 16:58 — S. 17:17, łącznie 47 minut,

-powrót ze służby: S. 16:32 — Ł. 16:55, Ł.16:58 — S. 17:17 — Łączny czas 45 minut,

Przedstawił także połączenia z uwzględnieniem przejazdu okazjonalnego (nie komunikacji publicznej, tylko realizowanej przez prywatnego przedsiębiorcę):

-przejazd okazjonalny S. 9:42 - Ł.10:00, Ł. 10:03 — S.10:26 — łącznie 44 minuty,

-powrót ze służby: S. 13:43 — Ł.14:06, Ł.(...) 14:26 - przejazd okazjonalny - łącznie 43 minuty;

-powrót ze służby: S. 14:44 — Ł. 15:06, Ł. 15:08 —15:26 S. - przejazd okazjonalny - łącznie 42 minuty,

-przejazd okazjonalny S. 14:06 — 14:24, Ł. 14:48 S. 15:13, łącznie 1 godzina 7 minut.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów w postaci licznych dokumentów przedstawionych przez strony oraz przesłuchania powoda. Sąd dał wiarę dokumentom urzędowym zawartym w aktach postępowania w sprawie korzystania przez powoda z pomocy finansowej należnej funkcjonariuszom. Uwzględnił również wydruki złożone przez powoda dotyczące możliwych połączeń komunikacyjnych na trasie z S. do S. i z powrotem. Prawdziwość tychże dokumentów i rzetelność zawartych w nich informacji nie budziła wątpliwości Sądu, nie była także kwestionowana przez strony. Najistotniejszym, rozstrzygającym w sprawie, dla sądu pierwszej instancji było uznanie miejscowości Ż. za miejscowość pobliską, czy niepobliską. W pierwszej kolejności zwrócił uwagę iż roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy są - zgodnie z art. 1 k.p.c.- sprawami cywilnymi w znaczeniu procesowym oraz nie są to sprawy ze stosunku pracy tylko inne sprawy, do których stosuje się przepisy kodeksu z mocy ustaw szczególnych (wyrok SA w Rzeszowie z 7 stycznia 2014 r, III APa 15/13, uchwała SN z dnia 13 sierpnia 2013, III PZP 4/13). Oznacza to, iż nie mają do nich zastosowania przepisy prawa pracy, a tylko przepisy ustawy o służbie więziennej i przepisy wykonawcze do niej. Zgodnie z art. 170 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej, funkcjonariuszowi w służbie stałej przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której stale pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, członkom rodziny funkcjonariusza wymienionym w art. 176 (małżonek, dzieci (własne, małżonka, przysposobione lub przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej) wspólnie zamieszkujące z funkcjonariuszem i pozostające na jego utrzymaniu) przysługuje prawo do zamieszkania w przydzielonym funkcjonariuszowi lokalu mieszkalnym. W myśl art. 170 ust. 4, za miejscowość pobliską uważa się miejscowość, do której czas dojazdu publicznymi środkami transportu przewidziany w rozkładzie jazdy, łącznie z przesiadkami, nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od stacji (przystanku) najbliższej miejsca pełnienia służby do stacji (przystanku) najbliższej miejsca zamieszkania. Do czasu tego nie wlicza się dojazdu do i od stacji (przystanku) w obrębie miejscowości, z której funkcjonariusz dojeżdża, oraz miejscowości, w której wykonuje obowiązki służbowe. Zgodnie z art. 171 ustawy, prawo do lokalu mieszkalnego realizuje się przez przydział lokalu albo przyznanie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego, zwanej dalej "pomocą finansową". Zgodnie z art. 173 ust. 2 ustawy, funkcjonariuszowi w służbie stałej posiadającemu rodzinę przysługują po jednej normie dla funkcjonariusza i każdego członka rodziny. Jednostkowa norma powierzchni mieszkalnej, wynosi od 7 m² do 10 m². W myśl art. 184 ustawy, funkcjonariuszowi w służbie stałej, który spełnia warunki do przydziału lokalu mieszkalnego, a który lokalu tego nie otrzymał na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale, przysługuje pomoc finansowa na uzyskanie lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej albo domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, położonych w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości

pobliskiej. Zgodnie z art. 185 cyt. Ustawy, pomoc finansową przyznaje się funkcjonariuszowi w wysokości 25% wartości lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 50 m². Jak wynika z cytowanych wyżej przepisów, pomoc finansowa przysługuje na lokal w miejscowości, w której stale pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej. Powód świadczy służbę w S., zaś starał się o pomoc na zakup domu w miejscowości Ż.. Sąd Rejonowy zadał pytanie, czy jest to miejscowość pobliska i jak to badać, biorąc pod uwagę, iż definicja zależna jest od kryteriów, które są zmienne w okresie czasu (rozkłady jazdy). W ocenie sądu przyjąć należy, iż okoliczność, czy dana miejscowość jest miejscowością pobliską, należy badać na dzień złożenia wniosku, a nie na dzień wyrokowania. W ocenie sądu wniosek taki wypływa z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pogląd taki jest też reprezentowany w doktrynie. Nadto wynika także z analizy orzecznictwa sądownictwa administracyjnego, na gruncie poprzedniej wersji ustawy, która zawierała analogiczne sformułowania, a w czasie obowiązywania której te sprawy rozstrzygały sądy administracyjne. Jak stwierdził SN w wyroku z dnia 11 lutego 2014r., I PK 167/13, podobieństwo powyższych uregulowań pozwala na wykorzystanie również obecnie orzecznictwa sądowego (sądów administracyjnych) dotyczącego poprzedniego stanu prawnego. Jak wskazał WSA w Poznaniu, w wyroku z dnia 1 czerwca 2011 r., II SA/Po 191/11, dla ustalenia czy funkcjonariuszowi Służby Więziennej, na gruncie obowiązującej ustawy z dnia 2010 r. o Służbie Więziennej, przysługuje prawo do przyznania pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego, istotne jest stwierdzenie, iż potrzeby mieszkaniowe funkcjonariusza w chwili złożenia wniosku nie były zaspokojone. Zwrócić w szczególności należy uwagę na uchwałę 7 sędziów NSA w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2009 r. I OPS 7/08, w której uzasadnieniu wyjaśniono, iż pomoc finansowa nie jest świadczeniem udzielanym z urzędu, lecz na wniosek funkcjonariusza. Dopiero po złożeniu wniosku wraz z wymaganą dokumentacją organ może prowadzić postępowanie w sprawie przyznania takiej pomocy. A zatem kwestia, czy dany funkcjonariusz spełnia przesłanki do otrzymania takiego świadczenia, może być rozważana tylko po zgłoszeniu roszczenia. W tej sytuacji istotne jest to, czy w dniu złożenia wniosku funkcjonariusz spełniał podstawową przesłankę otrzymania takiego przydziału, a mianowicie miał niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Przyjęcie innej interpretacji prawa do pomocy finansowej musiałoby prowadzić do uznania, że świadczenie to przysługuje każdemu funkcjonariuszowi, w każdym czasie i niezależnie od tego, jakie aktualnie ma warunki mieszkaniowe. Taka interpretacja zaprzeczałaby ratio legis omawianej ustawy. Nie byłaby też zgodna z wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawa. Zaakcentował to Naczelny Sąd Administracyjny we wskazanym wyroku z dnia 1 lipca 2005 r. sygn. akt OSK 1574/04. Podobny wniosek wynika również z powołanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich wyroku NSA z dnia 12 czerwca 2008 r. sygn. akt I OSK 849/07. Wypowiedział się też NSA w uzasadnieniu tej uchwały, iż ocena, czy funkcjonariusz spełnia przesłanki uzyskania pomocy finansowej, powinna uwzględniać stan na dzień wszczęcia postępowania, mimo że co do zasady rozpatrzenie sprawy administracyjnej następuje według stanu ustalonego w dniu wydania decyzji. Należy bowiem uwzględnić, że wnioski o pomoc finansową rozpatrywane są według kolejności ich składania (§ 5 ust. 4 cytowanego rozporządzenia). Realizacja omawianego uprawnienia zależy przede wszystkim od tego, czy funkcjonariusz występujący

O pomoc finansową ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe w miejscu pełnienia służby lub w miejscowości pobliskiej, natomiast drugorzędne znaczenie ma data rozpatrzenia żądania. Dalej stwierdził NSA, iż decydujące znaczenie bowiem ma (co należy jeszcze raz podkreślić) sytuacja mieszkaniowa funkcjonariusza składającego wniosek o przyznanie analizowanego świadczenia, a zatem pomoc finansowa przysługuje funkcjonariuszowi tylko wówczas, gdy zgłaszając roszczenie nie miał on zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych w miejscowości pełnienia służby lub pobliskiej. Podkreślenia wymaga, iż prawo do pomocy finansowej zależy od wielu czynników, które się mogą zmienić w danym okresie, np. w toku sprawy. Może ulec zmianie stan rodzinny funkcjonariusza, stan jego posiadania, mogą zmienić się przesłanki uznania miejscowości za pobliską, funkcjonariusz może też zmienić miejsce służby itp. Powyższe wymaga, aby zatem był jeden jasno określony punkt, w którym ocenia się spełnienie przesłanek do pomocy finansowej. W innym przypadku doszłoby do nieuzasadnionego i niesprawiedliwego zróżnicowania sytuacji osób, które złożyły w tym samym momencie wnioski, tylko te zostały rozpoznane w innym momencie, w zależności od długości czasu postępowania - które wynikać może z wielu okoliczności, np. zobowiązania do uzupełnienia materiału dowodowego przed wydaniem decyzji, także funkcjonariusz nie jest ograniczony terminem na wniesienie odwołania od decyzji organu poza terminem przedawnienia — terminem trzyletnim. Jest to termin rozległy, w międzyczasie wiele się może okoliczności zmienić, w ocenie sądu nie można zatem brać pod uwagę okoliczności, które zaszły po złożeniu wniosku. Data złożenia wniosku jest momentem najbardziej obiektywnym, zgodnym z celem przyznania

pomocy i należy ją zastosować jako moment decydujący o ocenie przesłanek. Jest to bowiem element konstytutywny udzielenia pomocy (nie udziela się jej z urzędu, ale na wniosek, nie przysługuje każdemu funkcjonariuszowi, ale tylko takiemu, który złoży wniosek) wniosek ten spina wszystkie przesłanki i kryteria w jedno. Gdyby tak nie było, to w licznych sprawach funkcjonariuszy, którzy wnieśli o tę pomoc nie posiadając zapewnionych potrzeb mieszkaniowych (nie mieszkając w lokalach, o których pomoc w sfinansowaniu się starali) i otrzymali decyzje odmowne, od których się odwołali, a w międzyczasie, ze zrozumiałych powodów życiowych i w związku z długotrwałością postępowania zamieszkali w tych lokalach, to gdyby uwzględniać moment wyrokowania jako moment oceny przesłanek, należałoby tej pomocy im odmówić, co jak wskazuje analiza orzecznictwa, nie następowało. Sądy bowiem uznawały, iż jeśli ktoś wnosi o pomoc nie mając zapewnionych potrzeb mieszkaniowych, np. zawierając jedynie umowę a nie mieszkając jeszcze w lokalu, to ma uprawnienie do uzyskania pomocy, nawet jeśli później w toku oczekiwania na decyzję czy wyrok sądu w nim zamieszka (tu warto odesłać do uzasadnienia wyroku SN z 14 października 2013r., II PK 120/13, gdzie funkcjonariusz złożył wniosek o pomoc finansową w grudniu 2008r., w maju 2009r. miał zaspokojone potrzeby mieszkaniowe – zamieszkał w zakupionym przez siebie i wyremontowanym mieszkaniu, a sąd I instancji orzekł w październiku 2012 – gdyby przyjąć koncepcję brania pod uwagę stanu z chwili wyrokowania, to w tej chwili funkcjonariusz nie spełniał przesłanek uzyskania pomocy, me miał bowiem niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych. Z drugiej strony nie można przyjmować daty, na jaką się ocenia przesłanki nabycia prawa do pomocy, inaczej jeśli jest to na korzyść funkcjonariusza (nieuwzględnianie faktu objęcia w posiadanie nieruchomości po złożeniu wniosku) a inaczej jeśli byłoby to na niekorzyść (np. uwzględnienie zmiany niespełnianych wcześniej kryteriów po dacie złożenia wniosku). Nie można też wybiórczo stosować tej koncepcji tylko do niektórych przesłanek uzyskania pomocy (czyli data wniosku jeśli chodzi o stan posiadania lokalu a inna data jeśli chodzi o kryteria miejscowości pobliskiej). Podkreślenia wymaga, iż nie pozbawia ta koncepcja ochrony prawnej funkcjonariusza, bowiem gdy po negatywnym rozpoznaniu jego wniosku zachodzi zmiana okoliczności otwierająca mu możliwość ubiegania się o pomoc (następuje stan, że spełnia wszystkie przesłanki), może on złożyć ponowny wniosek. Oceniając konieczność przyjęcia daty wniosku jako daty, na którą bada się przesłanki, warto spojrzeć na ta koncepcję z innej strony. Gdyby data wniosku nie decydowała o badaniu przesłanek na ta datę, nie ma innej daty, którą można by przyjąć jako taką cezurę – funkcjonariusz mógłby powoływać się na każdy moment służby, o ile nie przekroczyłby on terminu przedawnienia trzyletniego. W takiej koncepcji należałoby przyjąć, iż funkcjonariusz, który przykładowo rok po rozpoczęciu służby dostaje w darowiźnie mieszkanie, domaga się w dwa lata po rozpoczęciu służby udzielenia mu pomocy finansowej, podnosząc, iż w pierwszym roku służby tych potrzeb nie ma zapewnionych, a termin przedawnienia żądania pomocy jeszcze nie nastąpił, ma prawo do pomocy finansowej. Albo spełniając tylko 3 z 4 przesłanek funkcjonariusz by składał wniosek, licząc, iż na jego korzyść będą się liczyły spełnione przesłanki w dacie złożenia wniosku a ta niespełniona może ulegnie zmianie w terminie późniejszym nieprzekraczającym terminu przedawnienia i wtedy sobie funkcjonariusz wystąpi z odwołaniem od negatywnej decyzji, wnosząc o uwzględnienie zmiany stanu rzeczy co do tej uprzednio niespełnionej przesłanki. Wypaczałoby to całkowicie cel i sens zapisów ustawy, na co słusznie zwrócił uwagę NSA w cytowanej uchwale. Należy wreszcie przywołać wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2013r., II PK 178/13, w uzasadnieniu którego Sąd ten stwierdził, iż celem unormowania wynikającego z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej jest pomoc funkcjonariuszowi w zaspokojeniu potrzeb jego mieszkaniowych. Wstępnym warunkiem osiągnięcia tego celu jest zaciągnięcie przez funkcjonariusza zobowiązania finansowego prowadzącego do nabycia prawa do lokalu. Pomoc finansowa oznacza udział w kosztach wykonania tego zobowiązania. W związku z powyższym uprawnienie do pomocy finansowej w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ocenia się na datę złożenia wniosku o tę pomoc, badając, czy funkcjonariusz przed tym dniem zaciągnął zobowiązanie "na uzyskanie lokalu mieszkalnego" w celu "zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych". Istotne jest więc, aby datę powstania stosunku zobowiązaniowego poprzedzał stan "niezaspokojenia potrzeb mieszkaniowych" - tu w miejscowości służby lub miejscowości pobliskiej. Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 20 grudnia 2013 r., II PK 86/13, uchylającym wyrok Sądu drugiej instancji w wyniku uwzględnienia skargi kasacyjnej funkcjonariusza i przekazującym sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, oraz w postanowieniu z dnia 14 października 2013 r., II PK 120/13, odmawiającym przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku uwzględniającego powództwo funkcjonariusza o przyznanie pomocy finansowej, wskazując, że wykładnia tego przepisu powinna uwzględniać także związek funkcjonalny i temporalny daty nabycia mieszkania i złożenia wniosku o przyznanie pomocy finansowej. Realizacja tego uprawnienia zależy przede wszystkim od tego, czy funkcjonariusz występujący

o pomoc ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe w miejscu pełnienia służby. Wskazał SN również w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2013r., iż uprawnienie funkcjonariusza Służby Więziennej do uzyskania pomocy finansowej z ustawy o Służbie Więziennej należy oceniać w aspekcie, czy składając wniosek o pomoc finansową niezwłocznie po nabyciu prawa do mieszkania, miał on niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe bezpośrednio przed tym okresem. Wreszcie zauważyć należy, iż także w publikacji (Komentarz do przepisów rozdziału 18 ustawy o Służbie Więziennej Mieszkania Funkcjonariuszy, Macieja Okrasy, wyd. Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej Kalisz 2012 (dostępny w pdf pod adresem www.cossw.pl/file/redir.php?f=8e5G231fi4) w tezie 7 do art., 184 wskazano, iż warunki otrzymania pomocy finansowej rozpatruje się na dzień złożenia wniosku.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy stwierdził, że na dzień złożenia wniosku — 14 czerwca 2022r. - powód nie spełniał przesłanek do przyznania mu pomocy finansowej, która należy się na uzyskanie lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, położonych w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej, bowiem wnioskował o przyznanie pomocy na uzyskanie lokalu w miejscowości Ż., która w dacie złożenia wniosku nie była miejscowością pobliską, nie była też miejscowością pełnienia służby. Dojazd z miejscowości Ż. do S. komunikacją publiczną na dzień złożenia wniosku (jak i obecnie) nie był w ogóle możliwy, bowiem w miejscowości Ż. nie ma przystanku komunikacji publicznej. Najbliższy przystanek takiej komunikacji znajduje się w miejscowości S., oddalonej o 4 km od miejscowości Ż.. Z przedłożonych przez powoda wydruków połączeń wynika także, że przejazdy środkiem publicznym nie są w ogóle skorelowane z rozkładem służby funkcjonariusza. Powód przedstawił dwie możliwości dojazdu na służbę. Jest to dojazd do S. o godzinie 6:50 i 6:52 (z S. do S.) w sytuacji gdy, jak sam przyznał, służby zaczyna od 6:30 do 18:30, a połowę służb rozpoczyna o 5:15 i pełni je do 17:15. Powód przedstawił możliwe godziny powrotu ze służby: 9:36, 11:15, 16:30 i 16:32 w sytuacji, gdy służby zazwyczaj kończy o 17:15 bądź 18:30, czyli później. Ostatecznie, w ocenie sądu pierwszej instancji, powód nie spełniał przesłanek z art. 184 ustawy. Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo jako niezasadne, o czym orzekł w pkt I wyroku. Odnosząc się zaś do wydatków obciążających pracownika, Sąd oparł się na treści art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025), zgodnie z którym w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych. W piśmiennictwie przyjmuje się, że takim szczególnym wypadkiem, uzasadniającym obciążenie pracownika wydatkami, może być np. eskalowanie przez niego nieuzasadnionych roszczeń majątkowych, których dowodzenie jest związane z wydatkami (np. na pokrycie należności licznych świadków, wynagrodzenie biegłych), mimo kierowanych do pracownika pouczeń ze strony sądu lub przewodniczącego co do celowości podejmowania czynności procesowych łączących się z wydatkami. W mniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Powód wystąpił z roszczeniem, pozostając w błędnym przekonaniu, że spełnia przesłanki uzyskania pomocy. W trakcie postępowania nie podejmował żadnych czynności, które prowadziłyby do nieuzasadnionego zwiększenia wydatków postępowania, które ostatecznie wynosiły jedynie koszt opłaty sądowej. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie nie zachodzi wypadek uzasadniający obciążanie pracownika kosztami sądowymi, które to koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa, o czym orzeczono w pkt II wyroku. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd zasądził od powoda, który przegrał spór w całości, na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasądzoną kwotę wyliczono w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018, poz. 265).

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w całości nie zgodził się powód i wywiódł apelację, w której zarzucił temuż Sądowi **naruszenie prawa materialnego** w postaci przepisu art. 177 ust. 5 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu konieczności wykazania korzystania z przejazdów w godzinach początku i końca służby. Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 65.650,00 PLN z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Zasądzenie kosztów procesu w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że stan faktyczny w sprawie jest w zasadzie niesporny. Apelacja oparta została

na negacji poglądu wyrażonego przez Sąd, wedle którego za miejscowość pobliską uznać można tylko taką, z jakiej dojazd z i do miejsca służby wynosi łącznie 2 godziny i to w godzinach pełnienia służby. Innymi słowy przesłanką konieczną jest też, aby godziny dojazdów „pasowały” funkcjonariuszowi. Trudno się zgodzić z takim rozumieniem pojęcia miejscowość pobliska, które rozszerza znaczenie określone w art. 170 ust. 5 ustawy. Zawarta w tym przepisie definicja legalna nie wskazuje, że do ustalenia czy dana miejscowość jest pobliską, czy też nie, należy wziąć pod uwagę faktyczny czas dojazdu funkcjonariusza do pełnienia służby i powrotu po jej zakończeniu. Ustawodawca definiując to pojęcie nie wskazał, że funkcjonariusz ma dojeżdżać do służby w określonym czasie w określonym dniu jej pełnienia, ale położył akcent na to, czy z miejscowości zamieszkania funkcjonariusza istnieje możliwość takiego dojazdu. Przyjęcie, że termin „miejscowość pobliska” należy rozpatrywać w kontekście dziennych dojazdów funkcjonariusza do służby i powrotów po jej zakończeniu, doprowadziłoby do powstawania sytuacji niemożliwej do zaakceptowania, w której funkcjonariusz w jednym dniu mieszkałby w miejscowości pobliskiej, a w innym poza nią, w zależności od godzin rozpoczęcia i zakończenia służby i łatwości połączeń komunikacji w danym dniu i w danych godzinach. Aby ilustracja wadliwości takiej interpretacji wypadła szczególnie wyraziście, warto posłużyć się przykładem małżeństwa funkcjonariuszy wspólnie zamieszkujących i pełniących służbę w jednej jednostce. Mogłoby się okazać, że jeden z małżonków mieszka w miejscowości pobliskiej, a drugi poza nią - mimo wspólnego zamieszkiwania i tylko dlatego, że pełnią służbę w różnych godzinach i czas dojazdu i powrotu ze służby obu małżonków jest różny - jednego poniżej, a drugiego powyżej dwóch godzin. Jednocześnie dokonując analizy pojęcia „miejscowość pobliska” należy mieć na uwadze nie tylko samą treść przepisu, ale również cel regulacji oraz funkcję, którą pojęcie to ma pełnić. Podstawowy powód, dla którego wprowadzono do ustawy pragmatycznej prawo do lokalu, wskazując na miejsce jego realizacji - w miejscowości pełnienia służby lub w miejscowości pobliskiej, jest zwiększanie dyspozycyjności funkcjonariusza poza godzinami służby. Prawo do lokalu nie zostało stworzone dla poprawy codziennych dojazdów funkcjonariusza do służby, ale w celu umożliwienia jak najszybszego przybycia do jednostki w przypadku nagłego wezwania po godzinach służby dla realizacji pilnych i nieprzewidzianych potrzeb służbowych. Dojazd do miejsca pracy i powrót po jej zakończeniu to zwykła okoliczność, charakterystyczna dla różnych form zatrudnienia w szczególności stosunku pracy zawartego na podstawie umowy o pracę. Natomiast elementem szczególnym, w pewnym sensie definiującym stosunek służbowy jest zwiększona dyspozycyjność funkcjonariusza - polegająca m.in. na obowiązku stawienia się w jednostce w czasie wolnym. Dlatego też nie tylko z samej treści przepisu, ale również z celu unormowania uprawnień mieszkaniowych przysługujących funkcjonariuszom należy dokonywać wykładni pojęcia „miejscowość pobliska”. Owe dwie godziny dojazdu dotyczą zatem dotyczą od najbliższej stacji od zamieszkania uprawnionego do miejsca pracy - służby. Nie wlicza się do nich czas dostania się do stacji dojazdu do komunikacji miejskiej od adresu zamieszkania. Jest to logiczne gdyż może wystąpić sytuacja kiedy dotarcie do stacji odjazdu może być bardziej czasochłonne w dużym mieście niż na wsi, nawet gdy na niej nie ma przystanku kolei lub autobusu. Czas dojazdu powód przedstawił już w piśmie do pracodawcy a następnie go doprecyzował. Stąd rozważania Sądu w tym zakresie są bezprzedmiotowe. Sytuacja taka miała miejsce także w dniu składania prośby o pomoc do pracodawcy jednak ten wówczas z innych powodów, z których potem się wycofał, odmówił jej udzielenia.

Zakład Karny wnosił o oddalenie apelacji, zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję. W ocenie pozwanego, przedmiotem sporu było prawo powoda do pomocy finansowej związanej z lokalem mieszkalnym położonym w „miejscowości pobliskiej” dla miejsca pełnienia służby. Sąd I Instancji oparł rozstrzygnięcie na przepisach art. 170 ust. 1 i art. 170 ust. 4 oraz art. 184 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej. Zgodnie z art. 170 ust. 1 funkcjonariuszowi w służbie stałej przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której stale pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej. Przepis art. 170 ust. 4 zawiera definicję „miejscowości pobliskiej” - za miejscowość pobliską uważa się miejscowość, z której czas dojazdu publicznymi środkami transportu przewidziany w rozkładzie jazdy do miejscowości pełnienia służby, łącznie z przesiadkami, nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od stacji (przystanku) najbliższego miejsca pełnienia służby do stacji (przystanku) najbliższego miejsca zamieszkania. Do czasu tego nie wlicza się dojazdu do i od stacji (przystanku) w obrębie miejscowości, z której funkcjonariusz dojeżdża, oraz miejscowości, w której wykonuje obowiązki służbowe. Zgodnie z art. 184 ustawy o Służbie Więziennej, funkcjonariuszowi w służbie stałej przysługuje pomoc finansowa na uzyskanie lokalu mieszkalnego położonego w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej. Zdaniem strony pozwanej, Sąd I Instancji prawidłowo dokonał wykładni ww. przepisów, w tym art. 170 ust. 4 ustawy z dnia 9 kwietnia

2010 roku o Służbie Więziennej. Przesłanką uznania miejsca zamieszkania funkcjonariusza SW za miejscowość pobliską w rozumieniu ww. przepisu art. 170 ust. 4 jest przesłanka czasu dojazdu publicznymi środkami transportu. Słusznie zatem stwierdził Sąd Rejonowy, że miejscowość Ż. (w której powód nabył nieruchomości będącą przedmiotem pomocy finansowej) w ogóle nie posiada komunikacji publicznej, a wobec tego nie może być uznana za miejscowość pobliską w rozumieniu ww. przepisu. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że czas dojazdu z miejscowości Ż. do miejscowości pełnienia służby nie może być rozważany dowolnie - w oderwaniu od czasu służby powoda. W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, cyt.: (...), że wykładnia ustawowego pojęcia "czasu dojazdu do miejscowości pełnienia służby i z powrotem" nie powinna być dokonywana w oderwaniu od czasu pełnienia służby przez funkcjonariusza, gdyż użyte w definicji legalnej "miejscowości pobliskiej", określonej w art. 170 ust. 4 u.s.w., pojęcie "czasu dojazdu" uwzględniać powinno najdogodniejsze dla funkcjonariusza połączenia w powiązaniu z godzinami (systemem) jego służby, tak aby czas pozostawania poza miejscem zamieszkania był jak najkrótszy. Nie do przyjęcia jest zatem jakakolwiek interpretacja tego pojęcia, która odwoływałaby się do "hipotetycznego, najkrótszego czasu przejazdu pomiędzy rozpatrywanymi miejscowościami". Innymi słowy, za niedopuszczalne należy uznać działanie organów polegające na "dopasowywaniu" czasu przyjazdu do miejsca pełnienia służby i czasu wyjazdu z tego miejsca w oderwaniu od systemu (czasu pracy) pełnienia służby przez funkcjonariusza, tak aby łączny "czas dojazdu" nie przekraczał dwóch godzin (por. wyrok WSA w Łodzi z 22 lutego 2011 r., sygn. akt III SA/Łd 34/11, LEX 1088043) - Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I OSK 886/18. Takie stanowisko wynika także z wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 7 lutego 2019 roku, sygn. akt IV Pa 2/19 (lex nr 2668223). Instytucja przyznania funkcjonariuszowi Służby Więziennej pomocy mieszkaniowej, w tym polegającej na przyznaniu pomocy finansowej w formie świadczenia pieniężnego, dotyczy wyłącznie lokali mieszkalnych położonych w miejscowości pełnienia służby lub w miejscowości pobliskiej. „Miejscowość pobliska” to taka, z której do miejsca pełnienia służby zapewniony jest dojazd środkami publicznymi, skorelowany z godzinami służby funkcjonariusza. Wynika to z celu przyznania tego typu pomocy - która ma zapewnić pewne, szybkie i sprawne przybycie do służby. Pomoc mieszkaniowa nie jest pomocą dowolnie przyznawaną wszystkim funkcjonariuszom. Jeżeli miejscowość zamieszkania funkcjonariusza nie posiada połączeń środkami komunikacji publicznej (środkami transportu zbiorowego) to należy uznać, że miejscowość ta nie jest miejscowością pobliską, nadto dojazd ten musi być pewny i szybki. (WSA w Lublinie wyrok z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt SA/Lu 446/14). Chybione zatem są zarzuty apelacji, dotyczące błędnej wykładni przepisów ustawy o Służbie Więziennej przez Sąd I Instancji. Sąd prawidłowo uznał, że powód nie spełniał przesłanek do przyznania mu pomocy finansowej (art. 184), a miejscowość Ż., w dacie złożenia wniosku nie była miejscowością pobliską, ani też miejscowością pełnienia służby. Miejscowość Ż. nie posiada komunikacji publicznej, o której mowa w art. 170 ust. 4 w zw. z art 184 ustawy o Służbie Więziennej. Jednocześnie możliwości dojazdu powoda różnymi środkami komunikacji na służbę oraz po służbie nie były w żaden sposób skorelowane z czasem rozpoczynania i kończenia służby przez powoda.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna bowiem sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie niespornych okoliczności faktycznych sprawy oraz treści obowiązujących przepisów prawnych. W ocenie Sądu Okręgowego, na potrzeby rozważenia zarzutów apelacyjnych, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i przede wszystkim kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski co do zastosowania prawa materialnego i jego wykładni, nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie zauważenia wymaga, że apelacja wniesiona przez fachowego pełnomocnika powoda zarzuca wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego, natomiast nie formułuje żadnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. W tej sytuacji, skoro apelujący nie sprecyzował żadnego zarzutu naruszenia prawa procesowego, a tym samym nie podważał ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti, Sąd Okręgowy brał pod uwagę jedynie zgłoszone zarzuty naruszenia prawa materialnego, które w okolicznościach faktycznych sprawy ocenić należy jako niezasadne i jedynie polemiczne. Wskazać należy, że naruszenie prawa materialnego może polegać na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu. Błędna wykładnia prawa polega na błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej. Z

kolei naruszenie prawa przez niewłaściwe jego zastosowanie, to, jak słusznie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 1999 roku, III CKN 206/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 183), kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, sprawa właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy.

Zgodnie z art. 170 ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej, funkcjonariuszowi w służbie stałej przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której stale pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, członkom rodziny funkcjonariusza wymienionym w art. 176 (małżonek, dzieci (własne, małżonka, przysposobione lub przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej) wspólnie zamieszkujące z funkcjonariuszem i pozostające na jego utrzymaniu) przysługuje prawo do zamieszkania w przydzielonym funkcjonariuszowi lokalu mieszkalnym. W myśl art. 170 ust. 4, za miejscowość pobliską uważa się miejscowość, do której czas dojazdu publicznymi środkami transportu, co istotne, przewidziany w rozkładzie jazdy, łącznie z przesiadkami, nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od stacji (przystanku) najbliższego miejsca pełnienia służby do stacji (przystanku) najbliższego miejsca zamieszkania. Do czasu tego nie wlicza się dojazdu do i od stacji (przystanku) w obrębie miejscowości, z której funkcjonariusz dojeżdża, oraz miejscowości, w której wykonuje obowiązki służbowe. Zgodnie z art. 171 ustawy, prawo do lokalu mieszkalnego realizuje się przez przydział lokalu albo przyznanie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego, zwanej dalej "pomocą finansową". Zgodnie z art. 173 ust. 2 ustawy, funkcjonariuszowi w służbie stałej posiadającemu rodzinę przysługują po jednej normie dla funkcjonariusza i każdego członka rodziny. Jednostkowa norma powierzchni mieszkalnej, wynosi od 7 m² do 10 m². W myśl art. 184 ustawy, funkcjonariuszowi w służbie stałej, który spełnia warunki do przydziału lokalu mieszkalnego, a który lokalu tego nie otrzymał na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale, przysługuje pomoc finansowa na uzyskanie lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej albo domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, położonych w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej. Zgodnie z art. 185 cyt. Ustawy, pomoc finansową przyznaje się funkcjonariuszowi w wysokości 25% wartości lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 50 m². Jak wynika z cytowanych wyżej przepisów, pomoc finansowa przysługuje na lokal w miejscowości, w której stale pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej. Należy przypomnieć, że sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie na przepisach art. 170 ust. 1, art. 170 ust. 4 i art. 184 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej. Zgodnie z art. 170 ust. 1 funkcjonariuszowi w służbie stałej przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której stale pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej. Przepis art. 170 ust. 4 cyt. ustawy zawiera istotną w sprawie definicję „miejscowości pobliskiej”. Za miejscowość pobliską uważa się miejscowość, z której czas dojazdu publicznymi środkami transportu przewidziany w rozkładzie jazdy do miejscowości pełnienia służby, łącznie z przesiadkami, nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od stacji (przystanku) najbliższego miejsca pełnienia służby do stacji (przystanku) najbliższego miejsca zamieszkania. Do czasu tego nie wlicza się dojazdu do i od stacji (przystanku) w obrębie miejscowości, z której funkcjonariusz dojeżdża, oraz miejscowości, w której wykonuje obowiązki służbowe. Przesłanką uznania miejsca zamieszkania funkcjonariusza SW za miejscowość pobliską w rozumieniu przepisu art. 170 ust. 4 jest przesłanka czasu dojazdu publicznymi środkami transportu. Słusznie zatem stwierdził Sąd Rejonowy, że miejscowość Ż. w ogóle nie posiada komunikacji publicznej, a wobec tego nie może być uznana za miejscowość pobliską w rozumieniu ww. przepisu. Czas dojazdu z miejscowości Ż. do miejscowości pełnienia służby nie może być rozważany dowolnie, w oderwaniu od czasu służby powoda, jak to twierdzi apelujący. Powszechne jest stanowisko judykatury, że wykładnia ustawowego pojęcia "czasu dojazdu do miejscowości pełnienia służby i z powrotem" nie powinna być dokonywana w oderwaniu od czasu pełnienia służby przez funkcjonariusza, gdyż użyte w definicji legalnej "miejscowości pobliskiej", określonej w art. 170 ust. 4 u.s.w., pojęcie "czasu dojazdu" uwzględniać powinno najdogodniejsze dla funkcjonariusza połączenia w powiązaniu z godzinami (systemem) jego służby, tak aby czas pozostawania poza miejscem zamieszkania był jak najkrótszy. Za niedopuszczalne należy uznać działanie polegające na "dopasowywaniu" czasu przyjazdu do miejsca pełnienia służby i czasu wyjazdu z tego miejsca w oderwaniu od systemu (czasu pracy) pełnienia służby przez funkcjonariusza, tak aby łączny "czas dojazdu" nie przekraczał dwóch godzin (por. wyrok WSA w Łodzi z 22 lutego 2011 r., sygn. akt III SA/Łd 34/11, LEX 1088043)" - Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I OSK 886/18. Takie stanowisko wynika także z wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 7 lutego 2019 roku, sygn. akt IV Pa 2/19 (lex nr 2668223). Instytucja przyznania funkcjonariuszowi Służby Więziennej pomocy mieszkaniowej, w tym polegającej na przyznaniu pomocy finansowej w

formie świadczenia pieniężnego, dotyczy wyłącznie lokali mieszkalnych położonych w miejscowości pełnienia służby lub w miejscowości pobliskiej. „Miejscowość pobliska” to taka, z której do miejsca pełnienia służby zapewniony jest dojazd środkami publicznymi, skorelowany z godzinami służby funkcjonariusza. Wynika to z celu przyznania tego typu pomocy - która ma zapewnić pewne, szybkie i sprawne przybycie do służby. Należy podkreślić, że pomoc mieszkaniowa nie jest pomocą dowolnie przyznawaną wszystkim funkcjonariuszom. Jeżeli miejscowość zamieszkania funkcjonariusza nie posiada połączeń środkami komunikacji publicznej (środkami transportu zbiorowego) to należy uznać, że miejscowość ta nie jest miejscowością pobliską, nadto dojazd ten musi być pewny i szybki. (WSA w Lublinie wyrok z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt SA/Lu 446/14).

Wobec powyższego, zarzut apelacyjny naruszenia prawa materialnego w postaci przepisu art. 177 ust. 5 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu konieczności wykazania korzystania z przejazdów w godzinach początku i końca służby, jest chybiony. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy niekwestionowanie ustalił, że funkcjonariusz nabył 1/2 części w zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości położonej w miejscowości Ż., gm. S.. W miejscowości tej nie ma przystanku autobusowego. Najbliższy przystanek jest w miejscowości S. oddalony o 4 km. Standardowo służba powoda trwa 12 godzin, zdarza się, że pełni służbę 16 godzin. W normalnym toku służby ma godziny pełnienia służby od 6:30 do 18:30 i od 18:30 do 6:30. Połowę służb pełni w godzinach od 5:15 do 17:15. Z racji braków kadrowych i zdarzeń losowych powód może być wezwany do służby o dowolnej porze. W półroczu przepracował 180 nadgodzin w służbie. Zdarza się, że przyjeżdża do służby na 7:30. W drugim półroczu 2022r. powód pełnił 4 służby po 13 godzin. Powód nigdy nie korzysta z komunikacji publicznej w celu dojazdu do służby, jeździ samochodem. Dojazd samochodem zajmuje mu 25-30 minut. Nie ma takiej możliwości, aby powód dojechał komunikacją publiczną na godzinę rozpoczęcia służby 5:15. Z oczekiwaniem na służbę miałby możliwość dojechania komunikacją publiczną z miejsca zakupu nieruchomości, tj. Ż. na 6:30. Musiałby oczekiwać na rozpoczęcie służby 5-6 godzin. Sąd Rejonowy słusznie zatem stwierdził, że na dzień złożenia wniosku o pomoc finansową powód nie spełniał jej przesłanek, która należy się na uzyskanie lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego, położonych w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej, bowiem wnioskował o przyznanie pomocy na uzyskanie lokalu w miejscowości Ż., która w dacie złożenia wniosku nie była miejscowością pobliską, nie była też miejscowością pełnienia służby. Co istotne, dojazd z miejscowości Ż. do S. komunikacją publiczną na dzień złożenia wniosku i obecnie nie był i nie jest w ogóle możliwy, bowiem w miejscowości Ż. nie ma przystanku komunikacji publicznej. Najbliższy przystanek takiej komunikacji znajduje się w miejscowości S., oddalony o 4 km od miejscowości Ż.. Z przedłożonych przez powoda wydruków połączeń wynika także, że przejazdy środkiem publicznym nie są w ogóle skorelowane z rozkładem służby funkcjonariusza. Powód przedstawił dwie możliwości dojazdu na służbę. Jest to dojazd do S. o godzinie 6:50 i 6:52 (z S. do S.) w sytuacji gdy, jak sam przyznał, służby dzienne rozpoczyna od 6:30 do 18:30, a połowę służb rozpoczyna o 5:15 i pełni je do 17:15. Powód przedstawił możliwe godziny powrotu ze służby: 9:36, 11:15, 16:30 i 16:32 w sytuacji, gdy służby zazwyczaj kończy o 17:15 bądź 18:30, czyli później.

Ostatecznie, miejscowość Ż., w dacie złożenia wniosku nie była miejscowością pobliską, ani też miejscowością pełnienia służby. Miejscowość Ż. nie posiada komunikacji publicznej, o której mowa w art. 170 ust. 4 w zw. z art 184 ustawy o Służbie Więziennej. Jednocześnie możliwości dojazdu powoda różnymi środkami komunikacji na służbę oraz po służbie nie były w żaden sposób skorelowane z czasem rozpoczynania i kończenia służby przez powoda.

Z tych to względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Zgodnie z żądaniem, o kosztach procesu za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 9 ust.1 pkt 2 i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2018 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).